

# Jestem mały miś – Georges Brassens

Nigdy w życiu mym  
Nie umiałem zdjąć  
Czapki przed nikiem,  
A teraz na twarz, na kolana ryms -  
Przed jej bucikiem  
Byłem wściekłym psem, ona uczy mnie,  
Jak jeść z jej rączki  
Miałem wilcze kły, zamieniłem je  
Na mleczone ząbki  
Jestem mały miś, własność lali tej,  
Co palec ssie, kiedy zasypia  
Jestem mały miś, własność lali tej,  
Co mamy chce, gdy jej dotykam  
Byłem twardy drań, ona sprawia że,  
Jak z makiem kluska  
Smaczny, słodki i ciepłuteńki wciąż  
Wpadam w jej usta  
Mleczone ząbki ma, kiedy śmieje się  
I kiedy śpiewa,  
Lecz ma wilcze kły, gdy jest na mnie zła,  
I gdy się gniewa  
Jestem mały miś, własność lali tej,  
Co palec ssie, kiedy zasypia  
Jestem mały miś, własność lali tej,  
Co mamy chce, gdy jej dotykam  
Siedzę w kącie mym i cichutko łkam  
Pod jej pantoflem,  
Kiedy wścieka się, choć powodów brak,  
Bo jest zazdrosna  
Pewien śliczny kwiat wydał mi się raz  
Ładniejszy od niej,  
Pewien śliczny kwiat, zginąć musiał więc,  
Pod jej pantoflem  
Jestem mały miś, własność lali tej,  
Co palec ssie, kiedy zasypia  
Jestem mały miś, własność lali tej,

Co mamy chce, gdy jej dotykam  
Wszyscy mędracy wciąż wykrzykują mi,  
Że w jej ramionach,  
Gdy skrzyżują się i oplotą mnie,  
Niechybnie skonam  
Może będzie tak, może będzie siak,  
Ale dość krzyków!  
Jeśli zginąć mam, jeśli wisieć mam,  
To na jej krzyżu  
Jestem mały miś, własność lali tej,  
Co palec ssie, kiedy zasypia  
Jestem mały miś, własność lali tej,  
Co mamy chce, gdy jej dotykam



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych